

Sygn. akt VIII GC 2716/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący As.SR Przemysław Kociński

Protokolant starszy sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 grudnia 2018 roku w B.

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko P. D.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. kosztami procesu obciąża powoda w zakresie przez niego poniesionym.

As.SR Przemysław Kociński

UZASADNIENIE

Powód W. K., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), wniósł pozew przeciwko pozwanemu P. D., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) o zapłatę kwoty 1.018,82 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 850 zł od dnia 5 maja 2018 r. do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 168,82 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Uzasadniając pozew wskazał, że pozwany złożył powodowi w dniu 7 marca 2018 r. zamówienie na organizację zezwolenia na transport ładunku kategorii VII, następnie strony uzgodniły szczegóły zlecenia. Jednocześnie powód poinformował pozwanego, że procedura realizacji zezwolenia trwa do 2 tygodni. W związku z powyższym rozpoczął on procedurę złożenia wniosku o uzyskanie zezwolenia i uiścił z tego tytułu kwotę 850 zł tytułem opłaty od wniosku. Zezwolenie zostało zorganizowane w terminie, jednakże pozwany ostatecznie anulował zamówienie. W związku z tym powód obciążył go jedynie kwotą poniesionej opłaty za wydanie zezwolenia, której nie mógł anulować, jednocześnie odstępując od żądania zapłaty wynagrodzenia za podjęte czynności. Mimo wezwania do zapłaty, pozwany do dnia dzisiejszego nie uiścił żądanej kwoty. Na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, do dochodzonej należności powód doliczył równowartość kwoty 40,00 euro.

W dniu 28 sierpnia 2018 r., w sprawie rozpoznawanej pod sygnaturą akt (...), Referendarz sądowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem zgłoszonym w pozwie.

Pozwany złożył sprzeciw, zaskarżając nakaz zapłaty w całości podnosząc zarzut nieważności zobowiązania z powodu anulowania zamówienia przed terminem wykonania.

Uzasadniając powyższe przyznał, że złożył powodowi zamówienie na organizację zezwolenia kategorii VII na przewóz pojazdów ponadnormatywnych. Wskazał jednak, że 13 marca 2018 r. powód poinformował go o tym, iż termin

oczekiwania może się wydłużyć ponad umówione 2 tygodnie. W związku z powyższym pozwany poprosił o anulowanie wniosku o wydanie zezwolenia, czego jednak powód nie uczynił i zezwolenie zostało wydane. Podniósł, iż powód mógł anulować wniosek o wydanie zezwolenia na przejazd bez żadnych opłaty zgodnie z Zarządzeniem nr 17 Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad z dnia 11 lutego 2015 r.

W piśmie datowanym na dzień 14 listopada 2018 r. powód wskazał, iż odstąpienie pozwanego dokonane w dniu 13 marca 2018 r. było warunkowane terminem realizacji zlecenia. Powód zaś w dniu 15 marca 2018 r. poinformował, że zezwolenie zostanie wydane w terminie i z uwagi na brak reakcji drugiej strony – kontynuował czynności. Ostateczne anulowanie miało miejsce dopiero w dniu 20 marca 2018 r., co miało miejsce już po wydaniu decyzji, a więc nie był możliwy zwrot opłaty. Podkreślił, iż gdyby pozwany od razu poinformował o ostatecznej decyzji, wówczas zwrot mógłby jeszcze nastąpić. W dalszej części powołał się na brzmienie art. 742 k.c. oraz 746 § 1 k.c.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 7 marca 2018 r. P. D., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) zlecił W. K., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...), za pośrednictwem wiadomości e-mail, zlecenie organizacji zezwolenia na transport pojazdu ponadnormatywnego.

W dniu 8 marca 2018 r. strony uzgodniły, iż zezwolenie dotyczy kategorii VII. Powód poinformował, iż koszt takiego zezwolenia wynosi 800 zł netto, ważność to 14 dni. Nadto wskazał, iż okres oczekiwania na jego wystawienie wynosi do 2 tygodni.

Okoliczności bezsporne

W dniu 8 marca powód złożył wniosek o uzyskanie zezwolenia kategorii VII w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w B.. W tym samym dniu wpłacił kwotę 850 zł tytułem opłaty do wniosku o zezwolenie kategorii VII.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** potwierdzenie przelewu – k. 10, przesłuchanie powoda – k. 46v

W dniu 13 marca 2018 r. powód za pośrednictwem wiadomości mailowej poinformował pozwanego o tym, iż obawia się, że termin na realizację zezwolenie może się przedłużyć. Do wiadomości zostało załączone pismo (...), z którego miałyby wynikać przedłużenie rozpatrzenia wniosku.

W odpowiedzi na powyższe, w tym samym dniu o godzinie 18.43, pozwany odpisał, iż „w takim razie odpada z tym transportem, proszę anulować ten wniosek w takim razie”.

Dowód: wiadomości mailowe z 13.03.2018 r. – k. 33

W dniu 15 marca 2018 r. powód poinformował pozwanego, iż ponownie rozmawiał z (...) wskazując, iż pozostały jedynie do uzgodnienia kwestie z Oddziałem w S. i zezwolenie będzie wydane w terminie.

Dowód: wiadomość mailowa z dnia 15.03.2018 r. – k. 33, przesłuchanie powoda – k. 46v

W odpowiedzi na powyższe, w dniu 20 marca 2018 r., pozwany wskazał, iż już w dniu 13 marca prosił o anulowanie zlecenia co do tego transportu.

Powód w tym samym dniu wskazał, iż napisał, że termin pozostaje bez zmian wg pierwotnych ustaleń i pozwany się do tego nie odniósł. W związku z tym wskazał, iż może anulować fakturę, lecz będzie się domagał zwrotu kosztów, a więc kwoty 850 zł.

Dowód: wiadomości mailowe z dnia 20.03.2018 r. – k. 33, przesłuchanie powoda – k. 46v

Zezwolenie na przewóz kategorii VII wystawione na rzecz pozwanego zostało wydane i przesłane pozwanemu. Jednocześnie powód wystawił fakturę na ok. 1.600 zł i przesłał pozwanemu.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** przesłuchanie powoda – k. 46v

W dniu 28 marca 2018 r., po zwrocie faktury przez pozwanego, powód wystawił w stosunku do pozwanego notę obciążeniową nr (...), w której obciążył go kwotą 850 zł tytułem kosztów poniesionych w celu realizacji zamówienia.

Dowód: nota obciążeniowa nr 1/18 – k. 11, wydruk z systemu śledzenia przesyłek – k. 13-14, przesłuchanie powoda – k. 46v

W dniu 20 kwietnia 2018 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 850 zł wynikającej z noty obciążeniowej w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Powyższe została odebrana przez pozwanego w dniu 27 kwietnia 2018 r.

Kolejne wezwanie do zapłaty z dnia 17 maja 2018 r. zostało odebrane przez pozwanego w dniu 23 maja 2018 r.

Dowód: wezwanie od zapłaty – k. 12, wydruk z systemu śledzenia przesyłek – k. 13, wezwanie od zapłaty – k. 14, wydruk z systemu śledzenia przesyłek – k. 15

Zgodnie z Zarządzeniem nr 17 Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad z dnia 11 lutego 2015 r. w sprawie wydawania zezwoleń na przejazdy pojazdów nienormatywnych, zwrot wniesionych środków pieniężnych przez wnioskodawcę, może nastąpić na podstawie jego pisemnego zgłoszenia do (...) w Oddziale (...), w przypadku nie wydania zezwolenia na przejazd (§ 22 ust. 3). W myśl § 23 ust. 1 litera a niewydanie zezwolenia może nastąpić na skutek pisemnej rezygnacji wnioskodawcy.

Dowód: zarządzenie Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad z dnia 11 lutego 2015 r. – k. 28-31

Sąd zważył, co następuje:

Opisany powyżej stan faktyczny sprawy był częściowo bezsporny, ponieważ pozwany nie przeczył okolicznościom zlecenia powodowi organizacji zezwolenia na transport jak też szczegółowym uzgodnieniom poczynionym pomiędzy stronami w dniu 8 marca 2018 r. Pozwany potwierdził również to, że zezwolenie faktycznie zostało wydane. Pozostałe okoliczności faktyczne Sąd ustalił w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty i wydruki, a także co do zasady wiarygodne zeznania powoda W. K.. Przy ocenie przedmiotowego dowodu Sąd uznał za niezgodne z rzeczywistością te jego wskazanie, w którym podniósł, iż w wiadomości przesłanej przez pozwanego w dniu 13 marca 2018 r. miał on zaznaczyć, iż rezygnacja ze zlecenie ma nastąpić wówczas, gdyby pierwotnie ustalony pomiędzy stronami termin miał zostać wydłużony. Takiego bowiem zastrzeżenia próżno szukać w przedmiotowej wiadomości, co zostanie szczegółowo omówione w dalszej części uzasadnienia. Poza tym rzeczony przesłuchanie miało jasny i logiczny charakter, dlatego w pozostałej części Sąd nie znalazł podstaw do podważenia jego wiarygodności.

Na mocy art. 302 § 1 zdanie drugie k.p.c., Sąd pominął dowód z przesłuchania stron w zakresie przesłuchania pozwanego, ze względu na jego nieusprawiedliwione niestawiennictwo na terminie rozprawy.

Przechodząc do rozważań merytorycznych nie ulegało wątpliwości to, iż strony zawarły ważną i skuteczną umowę zlecenia, której przedmiotem było przedsięwzięcie czynności mających na celu uzyskanie zezwolenia na przejazd dla zlecającego. Zgodnie z art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. W myśl natomiast art. 735 § 1 k.c., jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie, zaś § 2 rzeczony przepisu stanowi, że w przypadku braku obowiązującej taryfy i umowy co do wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy.

Mając na uwadze przedmiot niniejszego postępowania niezbędnym było również wskazanie na przepis art. 742 k.c. w myśl którego dający zlecenie powinien zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, wraz z odsetkami ustawowymi, powinien również zwolnić przyjmującego zlecenie od zobowiązań, które ten w powyższym celu zaciągnął w imieniu własnym. Zastosowanie w sprawie ma również art. 746 § 1 k.c. zgodnie z którym dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie, powinien jednak zwrócić przyjmującemu

zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiszczyć przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę.

Uwzględniając powyższe należało skupić się nad kwestiami, które stanowiły istotę niniejszego sporu, a które sprowadzały się do rozstrzygnięcia dwóch zagadnień. Po pierwsze niezbędnym było ustalenie, kiedy nastąpiło wypowiedzenie zawartej pomiędzy stronami umowy, a w szczególności czy nastąpiło to już w dniu 13 marca 2018 r. Po drugie należało rozważyć, czy wydatek poniesionych przez powoda w celu realizacji zlecenia, w świetle całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, spełnia wszystkie przesłanki z art. 742 k.c. lub 746 § 1 k.c.

Odnosząc się do pierwszej z powyższych kwestii należało wskazać, iż bezsprzecznym było to, iż wypowiedzenie zlecenia przez dającego zlecenie może nastąpić na każdy jego etap. Taki wniosek płynie wprost z art. 746 § 1 k.c. Jednocześnie jasnym było, iż złożenie takiego oświadczenia nie wymagało dla swej skuteczności od składającego zachowania żadnej szczególnej formy – takiej bowiem nie tylko nie przewidują przepisy, ale również same strony takowej w zawartym kontrakcie nie zastrzegły. Poza tym zgodnie z art. 77 § 2 k.c., jeżeli umowa została zawarta w formie pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej, jej rozwiązanie za zgodą obu stron, jak również odstąpienie od niej albo jej wypowiedzenie wymaga zachowania formy dokumentowej, chyba, że ustawa lub umowa zastrzega inną formę. Nie ulegało zaś żadnego wątpliwości, że zarówno umowa jak i oświadczenie z dnia 13 marca 2018 r. zostały sporządzone w formie dokumentowej.

W zakresie ewentualnego wypowiedzenia pozwany utrzymywał, iż złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy już w dniu 13 marca 2018 r., zaś powód wskazywał, iż rzeczony miał jedynie charakter warunkowy, a nie ostateczny i dlatego pozostawał w przeświadczeniu, iż umowa nadal obowiązuje.

W świetle powyższego, z uwagi na podniesione przez obie strony okoliczności, niezbędnym dla oceny zasadności omawianej kwestii było dokonanie wykładni przedmiotowej wiadomości z dnia 13 marca 2018 r.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje.

W tym miejscu należało podkreślić, iż praktyce z różnych względów może pojawić się niezgodność pomiędzy aktem woli (wolą wewnętrzną) a jego przejawem (oświadczeniem woli). Skuteczność takiego oświadczenia może być rozstrzygana w rozmaity sposób, w szczególności:

1. zgodnie z wolą wewnętrzną (teoria woli);
1. zgodnie z wolą ujawnioną (wyrażoną) na zewnątrz w oświadczeniu (teoria oświadczenia, podobnie teoria doniosłości prawnej);
2. stosownie do oceny, czyje interesy – składającego oświadczenie woli czy adresata lub innych uczestników obrotu – bardziej zasługują na ochronę (teorie pośrednie, mieszane, kompromisowe, w szczególności teoria zaufania).

Dominujący pogląd naukowy opowiada się za potrzebą obiektywizacji pojęcia oświadczenia woli (ujmowania go jako zdarzenia zewnątrznie dostrzegalnego, dającego się obiektywnie stwierdzić oraz stanowiącego obiektywne źródło informacji o akcie woli) i przyjęcia, że przy ocenie, czy i jakiej treści oświadczenie woli zostało złożone, rozstrzygające powinno być to, jak zachowanie składającego oświadczenie woli przedstawia się na zewnątrz (wobec odbiorcy lub całego otoczenia), nie zaś to, jaki rzeczywiście zamiar (wolę wewnętrzną) miał składający takie oświadczenie. Takie podejście uzasadnione jest potrzebą ochrony zaufania odbiorcy oświadczenia woli oraz względami bezpieczeństwa obrotu prawnego (por. np. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne, 2001, s. 256; A. Jędrzejewska, Koncepcja oświadczenia woli w prawie cywilnym, Warszawa 1992, s. 10 i n.; Z. Radwański (w:) System prawa prywatnego, t. 2, 2002, s. 13 i n.). W szczególności takie podejście znajduje uzasadnienie w sytuacji, gdy mamy do

czynienia z podmiotami równorzędnymi, posiadającymi podobną pozycję, kwalifikację czy doświadczenie w zakresie przedmiotu objętego składanymi oświadczeniami woli.

Sens oświadczeń woli ujawnionych w postaci pisemnej, ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. Jeżeli obie strony należą do tej samej wspólnoty komunikacyjnej (językowej), należy założyć znajomość tych reguł przez strony i prawidłowe posługiwanie się nimi. Natomiast, jeżeli tylko jedna strona należy do danej grupy językowej posługującej się określoną odmianą języka (podsystemem językowym), wówczas dyrektywy znaczeniowe tej odmiany nie powinny być brane pod uwagę, chyba, że w konkretnych okolicznościach druga strona powinna była je uwzględnić. Odnosi się to zwłaszcza do profesjonalistów, którzy w zasadzie powinni tak rozumieć tekst, jak wskazują na to reguły składniowe oraz normy znaczeniowe danego języka (por. wyr. SN z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 358/03, Lex nr 176094).

Uwzględniając wszystkie powyższe rozważania, w ocenie Sądu wbrew twierdzeniom powoda oświadczenie pozwanego zawarte w wiadomości mailowej z dnia 13 marca 2018 r. stanowiło jasne i skuteczne oświadczenie w przedmiocie wypowiedzenia umowy zlecenia, które nie było nadto w żaden sposób warunkowane. Z powyższego jasno bowiem wynikał brak chęci dalszej współpracy i uzyskania zezwolenia, co jednoznacznie można uznać za wypowiedzenie, rzeczona umowa uległa więc rozwiązaniu. Oczywiście nie ulegało wątpliwości, iż przyczyną jego złożenia było oświadczenia powoda o tym, iż nie będzie możliwe uzyskanie żądanego zezwolenia w pierwotnie założonym terminie. To jednak nie mogło prowadzić do wniosku, iż złożone oświadczenie z dnia 13 marca 2018 r. było w jakikolwiek sposób warunkowe. Znajdują się w nim bowiem jednoznaczne sformułowania takie jak: „w takim razie odpadam” oraz „proszę anulować ten wniosek”, które jasno wskazują na wolę osoby składającej, która nie jest ograniczona żadnym warunkiem. Błędny był więc stanowisko powoda co do dalszego trwania umowy pomiędzy stronami i tym samym konieczności podejmowania przez niego dalszych czynności mających na celu wydanie zezwolenia. Nie mogło powyższego zmienić w szczególności to, iż pozwany w żaden sposób nie zareagował na wiadomość przesłaną przez powoda 2 dni później odnośnie tego, iż zezwolenie zostanie wydane w pierwotnie zakładanym terminie. Skoro bowiem umowa została wypowiedziana i tym samym nie obowiązywała, brak reakcji pozwanego nie można poczytać za działanie nieprawidłowe, a tym bardziej brak było podstaw do przyjmowania, iż stanowiło to akceptację dla kontynuowania procedury uzyskiwania zezwolenia. Podejmowane po dniu 13 marca 2018 r. przez powoda działania były bowiem świadczone wyłącznie na jego własne ryzyko i rachunek. W tak ustalonych okolicznościach dopiero ewentualne pozytywne odniesienie się przez pozwanego do informacji z 15 marca 2018 r. – przybierające jakąkolwiek postać chęci uzyskania rzeczzonego zezwolenia – mogłoby świadczyć nie tyle o dalszym trwaniu pierwotnej umowy (złożone oświadczenie o wypowiedzeniu dotarło już bowiem do drugiej strony), lecz o nawiązaniu nowej, na warunkach identycznych jak pierwsza. Taka zaś sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca.

W świetle powyższego brak było uzasadnienia dla podejmowania przez powoda dalszych działań w kierunku uzyskania zezwolenia czy dalszego popierania złożonego w tym celu wniosku.

Przechodząc natomiast do drugiej ze spornych kwestii należało wskazać, iż nie ulegało wątpliwości to, iż przywołane uprzednio przepisy kodeksu cywilnego wskazują, iż również w przypadku wypowiedzenia umowy przez zlecającego, abstrahując od kwestii rozliczenia wynagrodzenia za podjęte czynności, zobowiązany jest on do zwrotu na rzecz zleceniobiorcy wydatków, które ten poniósł w celu należytego wykonania zlecenia. Na gruncie niniejszej sprawy jasnym było to, iż takowy wydatek (850 zł) został faktycznie przez powoda poniesiony i miało to miejsce już w dniu 8 marca 2018 r., a więc przed dniem złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu. Jednocześnie jasnym było, iż jego poniesienie było w rzeczonej chwili niezbędne do tego, by w sposób prawidłowy i pełny zrealizować zleczone zadanie. Tym samym zestawienie powyższych elementów „na pierwszy rzut oka” może prowadzić do konkluzji, iż roszczenie powoda, żądającego zwrotu kwoty poniesionej opłaty za wydane zezwolenia, jest w pełni uzasadnione. W ocenie Sądu takowa ocena nie uwzględnia jednak wszystkich aspektów rozstrzyganego stanu faktycznego. Należało bowiem mieć na względzie to, iż o ile w chwili ponoszenia rzeczonej opłaty omawiany wydatek faktycznie miał celowy i niezbędny charakter, o tyle przedmiotowa ocena jest odmienna na dzień wyrokowania – w normalnym i prawidłowym toku czynności powód winien odzyskać ją z powrotem i działania w tym kierunku winny zostać podjęte jeszcze przed wydaniem zezwolenia. Takowy wniosek w ocenie Sądu można wyprowadzić z brzmienia Zarządzenia

Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad z dnia 11 lutego 2015 r. w sprawie wydawania zezwoleń na przejazd pojazdów nienormatywnych, który został przedłożony przez pozwanego, a którego powód w żaden sposób nie zakwestionował. W myśl § 22 ust. 3 rzeczonego dokumentu, zwrot wniesionych środków pieniężnych przez wnioskodawcę, może nastąpić na podstawie jego pisemnego zgłoszenia w przypadku nie wydania zezwolenia na przejazd. Taka zaś sytuacja (niewydanie zezwolenia) może mieć miejsce na skutek pisemnej rezygnacji wnioskodawcy (§ 23 ust. 1 lit. a). Co prawda w toku niniejszego postępowania nie zostało w sposób jednoznaczny ustalone w jakim dniu zezwolenie zostało faktycznie wydane, jednakże analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż z całą pewnością było to po 15 marca 2018 r., a więc po dniu, w którym powód przesłał pozwanemu informację o jego realizacji zgodnie z pierwotnym terminem. Tym samym, mając na uwadze, iż w dniu 13 marca 2018 r. pozwany przesłał skuteczne oświadczenie o wypowiedzeniu, to nawet przy założeniu, iż zostało ono odebrane przez powoda w dniu następnym (z uwagi na rzekomą późną porę jego wysłania), to w tym samym dniu winien on złożyć pisemną rezygnację z dalszego procedowania wniosku i poprzez to odzyskać wpłacone środki na podstawie przywołanych wyżej uregulowań. Takie działanie, w świetle jasnego oświadczenia pozwanego, było w pełni uzasadnione, adekwatne do okoliczności i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Jak już zostało wspomniane, podjęcie przez powoda czynności mających jednak na celu dalszą realizację zlecenia, musiało być uznane jako działanie na własne ryzyko i odpowiedzialność. W tym miejscu należało bowiem podkreślić, iż art. 746 § 1 k.c. stanowi o wydatkach podjętych w celu „należytego” wykonania zlecenia. Pod takim zaś pojęciem należy rozumieć te wydatki, które z jednej strony winny być poniesione przez zleceniobiorcę i są niezbędne w danym momencie, a z drugiej mają charakter ostateczny, nieodwracalny. „Należyty” to bowiem inaczej „taki, jak być powinien” (tak Internetowy Słownik języka polskiego PWN, www.sjp.pwn.pl), to zaś nie można zrozumieć inaczej jak zgodny z określonymi normami, regułami, powszechnie przyjętymi zasadami. W okolicznościach niniejszej sprawy rzezona opłata, mimo, iż faktycznie poniesiona przez powoda i nadto mająca charakter niezbędny by możliwym było wszczęcie procedury wydania zezwolenia, z uwagi na zaistniałe w dalszym toku wydarzenia, nie mogła zostać uznana za „wydatek należyty”. Jeszcze raz niezbędnym jest podkreślenie, iż gdyby powód w sposób niezwłoczny podjął odpowiednie czynności, które były logiczną konsekwencją oświadczenia pozwanego z dnia 13 marca 2018 r., to z pewnością odzyskał by wpłacone środki. Niedopatrzanie czy też błędna interpretacja rzeczonego oświadczenia nie mogą zaś usprawiedliwiać takiej postawy i tym samym przerzucać odpowiedzialności i ciężaru na drugą stronę umowy. Na marginesie należało jedynie wskazać, iż potwierdzeniem powyższych rozważań jest stanowisko samego powoda, który w piśmie stanowiącym odpowiedź na sprzeciw wskazał, iż gdyby pozwany od razu poinformował o ostatecznej decyzji (co jak wskazano wyżej miało miejsce), wówczas zwrot mógłby jeszcze nastąpić.

Wszystko powyższe prowadziło więc do wniosku, iż żądanie powoda w zakresie zwrotu kwoty 850 zł nie zasługiwało na uwzględnienie. Tym samym również drugie z roszczeń (równowartość kwoty 40 euro) także nie znajdowało podstaw. Mając to na uwadze, Sąd na podstawie art. 746 § 1 k.c. oraz art. 10 ust. 1 ustawy dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych a contrario powództwo oddalił w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Nie ulegało wątpliwości, iż przegrywającym sprawę jest powód. Z racji jednak tego, iż jedyne koszty, które powstały w niniejszym postępowaniu zostały wygenerowane po stronie powodowej, Sąd, mając na uwadze obowiązek nałożony przez art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c., w sentencji zawarł rozstrzygnięcie, że koszty procesu obciążają stronę powodową w zakresie przez nią poniesionym (a więc tę, która je poniosła).

Asesor sądowy Przemysław Kociński